

SPLENDID

Galerja Luxenburg.
Początek o 8-tej w.

COLLEN MOORE

w najlepszej swojej komedji jako

„URWIS”

NASZE

ABC

ARMJA NARODOWA

W dniu wczorajszym komisja budżetowa Sejmu obradowała nad budżetem armji. Śmiało rzec można, że dziś zwłaszcza, gdy ostatnie uchwały genewskie pozwoliły Niemcom jawniej, niż dotąd, przygotowywać się do wojny odwetowej, zagadnienie silnej armji, najpewniejszej gwarancji naszej niepodległości, staje się jednym z najdonioślejszych zagadnień w naszym życiu państwowem. Świadomość tej prawdy przenika dziś do najszerzych warstw społeczeństwa, coraz lepiej zdającego sobie sprawę z tego, jaką musi być armja, aby mogła spełnić należycie swe zadania.

Armja musi być silna zarówno pod względem materialnym, jak moralnym, pod względem wyćwiczenia, zaopatrzenia technicznego, uzbrojenia, jak i pod względem ducha, ożywiającego oficerów i szeregowych. Podstawą jej muszą być zasady rycerskości i honoru, wierność przysiędze żołnierskiej, karność wobec władzy prawowitej, wytrwałość i odwaga. Armja musi być jednolita, ożywiona jednym wspólnym ideałem, nie może być terenem walk partyj politycznych, grup i koteryj. Armja polska musi być armją narodową, służącą wyłącznie i jedynie — Narodowi.

Wierzmy w przyszłość Polski i przyszłość naszej armji. Będzie się w nich dźić coraz lepiej, zwłaszcza, kiedy napłynie do niej nowe pokolenie oficerów, już w polskiej wyłącznie szkole wychowanych, tych, którzy dziś kończą Szkołę Oficerską i Szkołę Podchorążych.

Fałszywe banknoty

P. komendant policji polecił kierownikom komisariatów i urzędów dopilnować, aby w razie sprowadzenia osób podejrzanych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów każdorazowo sprawdzano ilość i jakość wszystkich gotówek, posiadanej przez zatrzymanego. Dokładna specyfikacja gotówki, jako posiadająca znaczenie przy prowadzeniu dalszego śledztwa, winna być zamieszczona w protokóle.

Godziny policyjne w dancjach

Stale awantury i nieprzestrzeganie godzin w nocnych lokalach, skłoniło władze policyjne do wydania odpowiednich zarządzeń podległym organom, aby wzięły pod baczną obserwację wszystkie tego rodzaju miejsca „rozrywkowe” i w razie zauważenia jakichkolwiek przekroczeń odbierały koncesję właścicielom na prowadzenie restauracji. Większość tych nocnych lokali otrzymała już ostrzeżenia, że w razie dalszego niestosowania się do obowiązujących przepisów, lokale będą zamykane. Największa ilość ostrzeżeń takich spowodowana była przekraczaniem godzin zamknięcia, albowiem nocne dancjngi posiadają koncesje do 4-ej rano, gdy tymczasem w olbrzymiej większości wypadków funkcjonują przy zamkniętych drzwiach frontowych do późnego rana.

Afera szpiegowska

zafacza coraz szersze kręgi

Aresztowanie dwóch podoficerów

Afera szpiegowska, w którą ostatnio zamieszany został i następnie aresztowany kpt. Stanisław Mikuta, przybiera coraz większe rozmiary i zafacza o coraz to nowe postacie. Jak się okazuje, obecna afera szpiegowska jest dalszym ciągiem znanej afery Ilinicza, którego już po raz trzeci Sowiety proponują wymienić na polskich katolickich księżach i innych zakładników.

Z energicznie prowadzonego dochodzenia, wynika, że szpiedzi wszelkimi siłami starali się wciągnąć do swej niecznej afery jaknajwięcej wojskowych, co im się do pewnego stopnia udało. Prócz bowiem aresztowanego kapitana Mikuty do afery tej wciągnięto kilku innych wojskowych. Między innymi plutonowego, pełniącego niemal od czterech lat swą służbę przy wojskowym sądzie okręgowym 26-letniego Leona Urbańczyka, którego także pociągnięto większą ilością dolarów. Szajka szpiegowska wiedziała o najdrobniejszych szczegółach życia plutonowego Ur-

bańczyka, a mianowicie, że pobiera tylko 200 złotych miesięcznie, że ma przy sobie żonę od roku chorą na gruźlicę i że ma roczne dziecko i siostrę, mieszkając w małym pokoiku w Galerji Luksenburga na czwartem piętrze pod numerem 431. Przedstawiciele szajki oświadczyli mu z cyniczną otwartością, że wybawią go z tej kłopotliwej sytuacji, o ile będzie dawał potrzebne pewnemu poselstwu dowody wojskowe i wiadomości, które może czerpać ze stosunków chociażby hotelowych, gdzie mieszka również wielu polskich oficerów i francuska misja wojskowa.

Jako pomocnika Urbańczyka aresztowano również, prawie tydzień temu, sierżanta D. O. K. — Udowicza, który miał być agentem Urbańczyka i również dostarczał do poselstwa ościennego państwa rozmaite tajne dowody i sekretne papiery.

Dalsze aresztowania w wielkiej aferze szpiegowskiej trwają.

Zebranie komunistyczne zlikwidowała policja

Organizował je poseł Szapiel

Przy ul. Marszałkowskiej nr. 143, mieszka rejestrowana niejednokrotnie działaczka komunistyczna, niejaka Michalina Konheimowa. W swoim czasie w mieszkaniu Konheimowej mieścił się komunistyczny komitet opieki nad więźniami politycznymi, który działał nielegalnie. Prócz tego brat Konheimowej niejaki Rozenkranz, jako kierownik komunistycznej drukarni, wykrytej w lokalu drukarskim Slupskiego, Elekoralna 10, siedzi obecnie w więzieniu.

Wczoraj już po północy, obserwujący mieszkanie funkcjonariusze policji politycznej zauważyli, że do Konheimowej schodzą się z miasta rozmaite podejrzone postacie. Po wkroczeniu o godzinie 1 w nocy do lokalu policja polityczna zastała tam siedem obcych osób, w tej liczbie, jak się okazało po wylegitymowaniu zna-

nego komunistycznego posła Szapiela.

Przy obecnych znaleziono podczas rewizji siedem arkuszy drobnego maszynowego pisma o treści nielegalnej, wobec czego sześć osób, prócz wylegitymowanego posła Szapiela, odprawiono do urzędu policji politycznej, gdzie się okazało, że są to: 25-letni Icko Szpajzman, Twarda 25, Aniela Kon, lat 20, Komitetowa 1, Judyta Goldman, lat 17, Nowolipie 21, Łazarz Rabinowiz, lat 20, Plac Kazimierza Wielkiego 4, Saturnin Zelke, lat 34, Wronia 31, Kazimierz Górecki, lat 32, Wspólna 23.

Wszyscy zatrzymani badani są obecnie w urzędzie śledczym. Niektórzy z nich mimo swego młodego wieku, już byli aresztowani, jako działacze komunistyczni.

NAJLEPSZYM I NAJŁADNIEJSZYM UPOMINKIEM

SA RADJO APARATY

we „WSZECH-RADJO” otrzymasz takowe na raty

: NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO APARATÓW RADJOWYCH :

„WSZECH-RADJO” Pierwsza Krajowa Wytwórnia Odbiorników Radjowych

Warszawa. Al. a Jerozolimska 93. Tel. 205-30.

OKAZJE GWIAZDKOWE

Magazyn Fabryczny Wyrobów Platerowanych

B-CIA HENNEBERG

WARSZAWA ul. TRĘBACKA 1.

POLECA ZNANE SWE WYROBY

70-lecie istnienia fabryki jest najlepszą gwarancją dobroci wyrobów

Pasażer pod pociągiem

Dziś o godzinie 7 rano po przybyciu pociągu ze strony Białegostoku podczas przechodzenia przez tor kolejowy dostał się pod manewrujący pociąg jeden z pasażerów, niejaki Jan Radezyński, lat 52, którego po opatrzeniu przez Pogotowie, przewieziono w stanie groźnym do szpitala kolejowego.

Ze schodów przez okno na podwórze

Dziś o godzinie 4 rano 30-letnia Marjanna Kwiatkowska Kacza 21, schodząc po schodach na dół, poślizgnęła się tak niefortunnie, że wypadła przez otwarte na korytarzu okno na podwórze. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Dziecko porzucone koło kościoła

Leon Zieliński, środkowa 4, znalazł w trawniku koło kościoła Wszystkich Świętych zawinięte w chustkę małe 2-miesięczne dziecko płci męskiej. Przy niemowlęciu była kartka, głoścąca, że dziecko jest ochrzczone i ma na imię Jan. Małństwo policja odesłała do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Gdzie jest Alta?

Tak zapytuje matka Chaja Rozen, Kepna 4, zaginionej 17-letniej córki swej Alty, która 12 b. m. wyszła z domu i dotąd nie wróciła. Zaginiona Alta niedorożwnięta umyslowo, jest niską szatynką. Ma na sobie sukienkę granatową, czarny żakiet i takiż jedwabny szal.

Kradzież w komisariacie

Posterunkowy rezerwy oddziału rowerowego, Feliks Strawski, zameldował, że wczoraj o godzinie 7 wiecz. w I komisariacie przeniósł rower rządowy nr. 15 (fabr. 2341) z pierwszego piętra na dół. Gdy po chwili wrócił z I piętra na dół, skonstatował, że rower mu skradziono. Dochodzenie prowadzi I komisariat.

Kradną, kradną

Izaakowi Fajersztajnowi (Nalewki nr. 11) z przedpokoju — futro i palto dziecinne wartości 1.400 zł.
— Mali Cytrubumowej (Pawia nr. 16) — różne ubrania wartości 600 zł.
— Zeldzie Merkusowej (Gęsia nr. 33) ze strychu — różną bieliznę wartości 500 zł.
— Herszowi Jeleniowi z fabryki stolarskiej przy ul. Miłej nr. 65 — pasy skórzane transmisyjne wartości 600 zł.
— Chałmowi Zalcmanowi (Brukowa nr. 30) — 1.000 zł. gotówką.

Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew klg. 6 — 7 gr., buraki klg. 8 gr., cebula klg. 40 — 41 gr., chrzan klg. 1 zł. 25 gr., kalafiory II gal. 30 — 40 gr., kapusta biała klg. 22 — 23 gr., kiszona klg. 30 gr., czerwona 14 — 15 gr., włoska za główkę 20 — 30 gr., brukselka klg. 50 — 75 gr., marchew klg. 7 — 8 gr., pietruszka klg. 18 — 24 gr., selery klg. 24 gr., porę za pęczek 24 — 30 gr., szpinak klg. 25 — 30 gr., ziemniaki wozowe za 100 klg. 15 — 16 zł., wagonowych — brak.
Wozów 211.

Do Administracji ABC

WARSZAWA

Szpitalna 12

Proszę rozpocząć grat sową wysyłkę ABC w drugiej połowie grudnia pod adresem:

WP.....

W.....

poczta, ulica.....

Prenumeratę zł. 4.50 za styczeń jednocześnie załączam — przekazuję na konto P.K.O. 13550

Wyciąć — nakleić na pocztówkę

Wszyscy zgłaszający się Sz. prenumeratorzy mogą otrzymać na gwiazdkę w prezencie półmiesięczną prenumeratę „ABC”. Wystarczy natychmiast zaabonować „ABC” na styczeń 1927 r., a już z dniem 15 b. m. administracja rozpocznie wysyłkę numeru pod wskazanym adresem.

DZISIEJSZE PISMO

PORANNE

DOKOSZA ŻE:

Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy rozpoczną się na nowo 4 stycznia 1927 r. Celem wymiany więźniów politycznych rozpoczęły się wczoraj w Genewie obrady delegacji polskiej i litewskiej Czerwonego Krzyża.

Sowiety rezygnują z posła w Londynie.

50 statków zatęknęło wskutek orkanu na morzu Ochockiem.

W procesie o nadużycia w P. K. O. wczoraj sąd Apelacyjny postanowił sprawę odroczyć, celem powołania nowych świadków.

Provizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r. zostało uchwalone w trzecim czytaniu.

Doroczne nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Gabryela Narutowicza

Dziś, o godz. 10 zrana w kościele archikatedralnym św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele sejmu, senatu, rządu, generalicji, legacje wszystkich oddziałów, urzędów i instytucji wojskowych.

ś. p. Stanisław Szczepny

całe życie w służbie prasy

Wczoraj, o godzinie 11-ej w nocy zmarł po krótkiej chorobie ś. p. Stanisław Szczepny, współwłaściciel f. „Kolportaż”.

Całe życie zmarłego poświęcone było ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w służbie prasy.

Ś. p. Szczepny był jednym z pierwszych, którzy w kraju wprowadzili nowoczesne metody rozpowszechniania prasy; pracując od dzieciństwa w swoim fachu, patrzył na rozwój naszego gazeciarsstwa w okresie dlań najcięższym.

Ożenił matkę i brata. Cześć jego pamięci!

CHOINKA!

M. ARCT

NOWY ŚWIAT 35. 676